

Protokół Nr XXXI/2022
z XXXI nadzwyczajnej sesji
Rady Powiatu Strzelecko - Drezdeneckiego
z dnia 7 lipca 2022 r.

W dniu 7 lipca 2022 r. od godz. 9⁰⁰ do 11⁴⁰ w siedzibie Starostwa Powiatowego w Strzelcach Kraj., obradowała Rada Powiatu Strzelecko -Drezdeneckiego.

Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Sesję otworzył i poprowadził Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Strzelecko -Drezdeneckiego Leszek Nowak, który stwierdził, że w dzisiejszej sesji, z ustawowego 17. osobowego składu rady, uczestniczy 15. radnych (nieobecni radni: Ryszard Hatała i Zbigniew Kubasik)

Podejmowane przez radę uchwały będą prawomocne – *lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.*

Przewodniczący rady powitał uczestników sesji.

W obradach sesji udział wzięli:

1. Pani Karolina Piotrowska - Burmistrza Drezdenka,
2. Pani Ewa Śpiwak – Sekretarz Powiatu,
3. Pan Jacek Antropik –Skarbnik Powiatu,
4. Pan Krzysztof Grzesiowski – Radca Prawny,
5. Pani Agnieszka Banaszek – Prezes PCZ sp. z o. o.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak – dzisiejsza sesja została zwołania na wniosek radnych – *wniosek stanowi załącznik nr 2 do protokołu.*

Przedstawienie porządku obrad.

(porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu)

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Informacja o bieżącej sytuacji w Powiatowym Centrum Zdrowia Sp. z o. o. w Drezdenku.
3. Dyskusja.
4. Sprawy różne.
5. Zamknięcie obrad sesji.

Ad. 2 porządku posiedzenia – Informacja o bieżącej sytuacji w Powiatowym Centrum Zdrowia Sp. z o. o. w Drezdenku.

Starosta Bogusław Kierus – chciałbym przedstawić sytuację szpitala z punktu widzenia Zgromadzenia Wspólników. Zanim przejdziemy do tej bieżącej sytuacji, chcę odnieść się do okresu, kiedy prezesem był pan Maciej Bak. W 2019 roku, kiedy został on powołany na stanowisko prezesa, rok zakończył się stratą w szpitalu na poziomie ponad 2 mln zł. W roku 2020 nasz szpital stał się szpitalem covidowym. Oczywiście to nastęrczało olbrzymie problemy dla personelu i dla zarządu. Niemniej jednak wynik finansowy, na koniec roku 2020, był dodatni i został odtworzony kapitał zapasowy. W roku 2021 także był to rok covidowy, ale jednak została wypracowana nadwyżka na poziomie około 6 milionów złotych. Dzięki takiej sytuacji kapitał zapasowy obecnie wynosi około 9 milionów złotych.

W tym okresie szpital wzbogacił się o bardzo dużą ilość sprzętu, między innymi tomograf komputerowy, karetkę ratowniczą typu P, endoskop, instalację tlenową, kardiomonitor, łóżka i wiele, wiele innego sprzętu. Dwukrotnie wracaliśmy w naszym szpitalu do normalności, do normalnego leczenia. Udało się otworzyć cały szpital z oddziałami sprzed pandemii. To oczywiście zasługa byłego prezesa pana Baka, pani dyrektor Jaroszewskiej, lekarzy i wszystkich pracowników szpitala.

W ostatnich miesiącach dochodziło do rozbieżności (co do pomysłu na funkcjonowanie szpitala) między zarządem, radą nadzorczą i prezesem. Po wielokrotnych rozmowach, negocjacjach, nadal pogłębiały się te różnice. Dlatego w ostatnich dniach Rada Nadzorcza, na wniosek Zgromadzenia Wspólników, odwołała pana Macieja Baka z funkcji prezesa szpitala w Drezdenku. Na to stanowisko powołana została pani Agnieszka Banaszek. Obie decyzje przemyślano, przeanalizowano, przedyskutowano z kilkutygodniowym wyprzedzeniem. Podjęto ją nie w wyniku nacisków jakiejś grupy, ale wyniku analizy sytuacji placówki. Wymiana prezesa nastąpiła na skutek, między innymi, zawieszenia oddziału wewnętrznego. To nie Zgromadzenie Wspólników ani Rada Nadzorcza zawiesiła oddział internistyczny. Przyczyną była rezygnacja z pracy lekarzy. To nie my narażamy życie mieszkańców, lecz brak lekarzy. A to jest problem ogólnopolski, a także innych szpitali w okolicy. Przykładem jest chociażby szpital w Barlinku, Dębnie czy Czarnkowie, a nawet Szpital Wojewódzki w Zielonej Górze, gdzie wczoraj pojawiła się informacja, że dziewięciu chirurgów odeszło ze szpitala ze względu na niskie stawki. Okazuje się, że w naszym szpitalu te stawki lekarskie są jednymi z wyższych w województwie. Powołana pani prezes ma za zadanie uruchomienie oddziału wewnętrznego oraz poprawę wykonania kontraktu z NFZ. Obecnie jest on realizowany na poziomie ok. 77 %. Dzisiaj żaden oddział nie wykonuje kontraktu mimo pełnej obsady. To może skutkować obniżeniem kontraktu na rok 2023.

Pani prezes wywodzi się ze środowiska szpitala. Zna dobre i słabe strony tej jednostki i mam nadzieję, że podoła wyzwaniom, jakie przed nią stoją. Szanuję pracę lekarzy, pielęgniarek, ratowników, wszystkich pracowników szpitala, ale są sprawy, które należy rozwiązywać wewnątrz placówki. Wprowadzanie informacji nieprawdziwych, niesprawdzonych, przekazywane przez osoby nieupoważnione szkodzą wizerunkowi szpitala.

Sesja to nie jest miejsce na takie dyskusje, mając na względzie dobrą opinię szpitala. Może to skutkować niechęcią mieszkańców do leczenia się tutaj, a w efekcie do zmniejszenia kontraktu na rok 2023. Tworzenie nieprzyjaznej atmosfery wewnątrz, jak i na zewnątrz szpitala będzie skutkowało brakiem chętnych lekarzy do pracy w naszym szpitalu.

Pani Agnieszka Banaszek - od dnia 5 lipca objęłam funkcję prezesa szpitala. Myślę, że zarówno mi, jak i każdemu z nas zależy na tym, żeby ten szpital powrócił do takiego funkcjonowania, jakie było przed pandemią, czyli żeby wszystkie oddziały szpitalne funkcjonowały tak, jak powinny. Mam nadzieję, że wspólnymi siłami uda nam się to odbudować i doprowadzimy do tego w jak naj szybszym czasie - do odwieszenia oddziału chorób wewnętrznych.

Ad. 3 porządku posiedzenia – **Dyskusja.**

Radny Andrzej Bajko - jestem jednym z radnych, którzy podpisali się pod zwołaniem sesji nadzwyczajnej dotyczącej sytuacji bieżącej w szpitalu. Ta grupa, a także inni, którzy nie mogli się podpisać zdajemy sobie sprawę z tego, że najwyższy czas, aby o szpitalu porozmawiać oficjalnie i z podniesioną przyłbicą. Dostyc chowania i zamiatania pod dywan pewnych rzeczy. Dostyc nieodpowiadania na pytania nasze lub mataczenie i kombinowanie z odpowiedziami na pytania radnych. Zanim zaczniemy dyskutować na temat szpitala proponuję odczytać dokument, który jest bardzo mocnym dokumentem, który wpłynął do Starosty Bogusława Kierusa od zatrudnionych lekarzy. Na dzień dzisiejszy jestem przekonany, że ktoś będzie miał ogromne problemy w tym szpitalu, albo to jest grupa, która wystosowała to pismo do Starosty, albo osoby, które są tam wymienione, bo innej możliwości tu nie ma. Ustaliliśmy w grupie, która składała wniosek, aby wystąpić o to, abyśmy mogli odczytać pełen dokument. Żebyśmy wszyscy mieli pełną wiedzę.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - każdy z Państwa otrzymał ten list. Każdy się z tym zapoznał więc dyskutujmy nad tym. Mamy go jeszcze raz czytać ? Czy to jest potrzebne?

Starosta Bogusław Kierus - chciałem wspomnieć, że jest jeszcze jeden list, który też Państwo otrzymaliście, tak jakby ad vocem tego pierwszego. Macie Państwo te obydwie pisma przed sobą, to jaki jest cel tego, żeby to czytać?

Radny Andrzej Bajko – składam wniosek formalny o odczytanie obydwóch listów.

Radny Tadeusz Bednarczuk – na wstępie tej sesji padł taki apel (prośba) byśmy takich jaskrawych, trudnych kwestii dotyczących szpitala publicznie nie roztrząsali. Jeśli jest taka potrzeba, to spotkajmy się w gronie radnych, ludzi kompetentnych i dyskutujmy do bólu, ale nie roztrząsajmy tych kwestii na forum publicznym, bo to na pewno nie przysłuży się dobrze szpitalowi.

Na podstawie tych dwóch listów, które otrzymaliśmy, przyznam uczciwie, że nie mam jednoznacznie wyrobionego zdania o tej sytuacji, o źródle tego konfliktu. Więc czemu miałyby służyć to odczytanie ? Podanie do opinii publicznej poprzez YouTube czy czemuś innemu?

Poza tym chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz - to jest rozszerzenie porządku obrad sesji, a rozszerzenie wymaga przegłosowania bezwzględną większością głosów. Wydaje mi się, że powinniśmy nad tym głosować.

Wicestarosta Paweł Antczak - wszyscy radni otrzymali dwa pisma. Jeden od grupy, drugie ad vocem od Pani Dyrektor do spraw medycznych. I doskonale wiemy, że te dwa listy przedstawiają dwie różne rzeczywistości. Nie bądźmy sędziami (ja się nim nie czuję) żebyśmy rozstrzygali, która ze stron ma rację.

Poprzedni Pan Prezes sobie nie radził ze złą atmosferą pracy, bo te listy jasno wskazują, że w szpitalu jest jakiś problem. Problem związany z brakiem odpowiedniej atmosfery pracy, z brakiem rozmów, z brakiem komunikacyjnym. I dlatego zarząd, za pośrednictwem Zgromadzenia Wspólników i Rady Nadzorczej, zdecydował o wymianie prezesa. Miejmy nadzieję, że nowa Pani Prezes będzie umiała, w najbliższym czasie, rozwiązać te problemy. A ujawniając przed kamerami treści tych dwóch listów, na pewno sobie w tym wszystkim nie pomożemy.

Radny Jan Kuchowicz - kto chce się tu bawić w sędziego? Czy my kogoś chcemy oskarżyć albo ocenić kto ma rację? My chcemy opinii publicznej właśnie pokazać, co się dzieje. Bo ci, którzy ewentualnie teraz oglądają transmisję, to co myślą: „że coś się stało, że oni nie chcą o tym mówić”. Mój kolega radny mówi, że to jest rozszerzenie porządku obrad. Nieprawda. My cały czas chcemy mówić o szpitalu. My już nie chcemy na Facebooku widzieć, jak panowie starostowie się bawią i wszystko publikują. Tu konkursy, tam zabawa, a tam jeszcze coś, tam jeszcze coś. Ciekawe, że to wszystko tak łatwo publikujecie. A teraz, kiedy nadszedł czas poważnego tematu to mówicie, że nie.

O ważnym problemie, jaki się wytworzył w szpitalu przez te kilka lat, nie chcieliście rozmawiać z pozostałymi radnymi. My mogliśmy to zrobić poza

kamerami, mogliśmy nawet nie protokołować. Mogliśmy sobie powiedzieć: słuchajcie, wszystko mamy pod kontrolą i wtedy naprawdę byłoby dobrze.

Nikt z nas nie ingerował w to, kto ma być prezesem teraz obecnym. Żadnych propozycji nie było. Zdaliśmy się na zarząd. Ja się cieszę z tego, że jest powołany na prezesa człowiek, który wywodzi się ze środowiska w szpitalu. Ja taką propozycję miałem trzy lata temu - wtedy, kiedy powoływaliście prezesa nie wiadomo skąd. Może przesadziłem, bo wiedzieliśmy skąd, ale nie wiedzieliśmy jaki to jest człowiek. No więc szukaliśmy. I tu na tej sali mówiłem zobaczcie, tam są takie, a takie problemy i te problemy, prędzej czy później, pojawią się u nas. Te problemy się pojawiły i dzisiaj być może, że je zażegnaliśmy, odwołując prezesa. Chociaż powinienem zadać pytanie: Panie Starosto tak pan wychwalił tego prezesa, że tak się zastanawiam, po co go odwołaliście?

Jakie konsekwencje poniesie były prezes? Kto go rozliczy z tego, co się stało w szpitalu? Bo to nie jest tak hop i nie jest tak kolorowo. Zobaczymy, co będzie na koniec roku, wtedy, kiedy trzeba będzie się rozliczyć z Narodowym Funduszem Zdrowia. Dzisiaj, w tym roku bieżącym, szpital jest na minusie w działalności bieżącej.

Ja bym zagłosował za tym, żeby to odczytać. Dla mnie nie potrzeba tu sędziów, prokuratorów i policji. Kompetentnymi osobami jesteśmy my jako przedstawiciele naszych wyborców. Oni też chcą wiedzieć, oni chcą znać prawdę.

Gdyby po tym, jak kolega radny Bajko powiedział, że chce to przeczytać, Starosta poprosił o przerwę może, to już by się uspokoiło. Ale teraz, kiedy powiedzieliśmy sobie, że tu mamy tyle tajemnic - teraz to utajnić? Ja uważam, że balon pękł, że teraz trzeba sobie wiele rzeczy powiedzieć. I to co powiedział radny: Jeżeli coś jest nieprawdą, niech odpowiedzą ci, którzy tę informację przekazali. Tak naprawdę już publicznie. A wtedy druga strona niech walczy o dobry wizerunek.

Pani Ewa Śpiwak - jeżeli chodzi o pismo, które zostało do Państwa skierowane, chciałbym zauważyć, że pismo to zostało skierowane do Państwa, do wiadomości. A adresatem tego pisma jest Pan Starosta, w żadnym akapicie tego pisma, ja nie doszukałam się żadnego wniosku o upublicznienie, czy też o odczytanie tego na forum publicznym. Jeżeli chodzi o samą formułę, Starosta ten dokument przekazał do Rady Nadzorczej, która jest właściwa w zakresie kontroli działalności placówki. Rada Nadzorcza przyjęła sposób działania celem zweryfikowania informacji, które są zawarte w tym piśmie, albowiem samo pismo zawiera bardzo wiele zarzutów kierowanych bądź to pod adresem bliżej nieokreślonych osób, bądź też pod adresem już konkretnie wskazanych osób, a mianowicie Pana Prezesa czy Pani Dyrektora ds. medycznych. Same zarzuty tam formułowane, to Państwu powie każdy prawnik, który wstępnie przeczyta to pismo, że są daleko idące i powiedziałabym narażające wszystkich, którzy będą gdzieś tam to potem roztrząsać na swego rodzaju odpowiedzialność za to, co

poczynią dalej z tymi informacjami. I takie też działania zostały podjęte. Nie ukrywam, że Rada Nadzorcza wystąpi do osób, które firmowały ten dokument, jak również do drugiej strony, o wyjaśnienia. Dla Rady Nadzorczej partnerem do rozmowy będzie zarząd spółki. W tej chwili ten ciężar zostanie przeniesiony na nową Panią Prezes, przy czym wyjaśnienia będą i tak dotyczyły kwestii merytorycznych. Jeżeli chodzi o zarzuty tam formułowane, ja rozumiem, że one budzą Państwa niepokój. Macie Państwo prawo pytać o nie.

W kwestii upubliczniania tego rodzaju dokumentów, bym tylko chciała zwrócić uwagę, że tu powinniście Państwo zachować swego rodzaju ostrożność, bo w tej chwili ta odpowiedzialność za upublicznienie nieprawdziwych, być może prawdziwych faktów spadnie na państwa. Konsekwencją tego jest to, że to tak naprawdę tutaj na forum publicznym zostaną powielone okoliczności, w których temacie nie macie państwo praktycznie żadnej wiedzy potwierdzonej ani dokumentacyjnie, ani w żaden inny sposób. To są tylko i wyłącznie twierdzenia określonych osób.

Nie wiem, czy ktoś z osób podpisanych zwrócił się do Państwa ewentualnie o wystąpienie z interpelacją w tym zakresie, bo też jest taka możliwość uzyskania informacji. Ale jeżeli Państwo powielacie informacje, które nie są sprawdzone, to musicie się też liczyć z konsekwencjami tego. Bo te osoby, które to podpisały, skierowały to do Państwa: "do wiadomości".

Starosta Bogusław Kierus - dokładnie Pan wiedział co się dzieje w szpitalu, zarówno ze źródeł prywatnych jak i też ode mnie. Wielokrotnie Pan dzwonił do mnie, ja odbierałem wcześniej czy później, rozmawialiśmy. Nawet wiedział Pan dokładnie o tej zmianie, która następuje w zarządzie. Tak że proszę nie mówić, że coś ukrywamy czy coś zatajamy. Wszystko było transparentne. Jeżeli chodzi o sytuację, to na każde w zasadzie Państwa wezwanie prezes się stawiał. Czy to było na sesji, czy to było na komisji. Na ostatniej sesji nie było go tylko dlatego, że już sprawy zdrowotne mu nie pozwalały.

Jeżeli chodzi o sprawę Facebook, to zawsze jest możliwość odrzucenia tego Facebooka, na którym jestem ja, czy Wicestarosta. To jest część obrazu naszej pracy. Bo to nie jest tylko to, co pokazane jest na Facebooku. Pracujemy znacznie więcej, znacznie ciężiej.

Wracając do listów, czy należy traktować je jako materiał źródłowy o funkcjonowaniu szpitala? No nie wiem. Na pewno są to listy subiektywne, bo pisały to osoby związane ze szpitalem.

Oczywiście, rozumiem rozgoryczenie, że taka sytuacja zaistniała, ale proszę zauważyć, że to jest problem całej Polski. To nie jest problem tylko Drezdenka. Mamy problemy z lekarzami. Powtarzam, że mamy stawki lekarskie, jedne z wyższych w województwie, jednak nie ma chętnych do pracy w naszym szpitalu. I to jest zadanie Pani Prezes, żeby w jakiś sposób próbować zwerbować lekarzy.

Radny Mateusz Karkoszka - odniosę się najpierw do słów, które padły na samym początku, że nie powinniśmy dyskutować na ten temat na forum publicznym, że powinniśmy przedyskutować te rzeczy w zamkniętym gronie, żeby nie wywoływać sensacji. O tym, o czym możemy dyskutować, o tym jaka jest rzeczywistość, to możecie decydować sobie w "Głosie powiatu". Bo to jest pismo, które wydawane przez zarząd i tam możecie decydować praktycznie w całości, o czym się mówi, o czym się pisze. Natomiast sesja rady to jest jeszcze takie miejsce w powiecie, gdzie jest wolność słowa i możemy rozmawiać o rzeczach trudnych, o rzeczach, o których rozmawiano od roku i od których mam wrażenie, że staracie się też przynajmniej od roku uciekać.

O dramatycznej sytuacji w szpitalu informujemy nie od czasu, kiedy pojawił się ten list. Ten list zresztą pojawił się nieco wcześniej niż on został do zarządu przesłany. Bo my taką wiedzę na temat tego listu mieliśmy nieco wcześniej i my już te tematy na ostatniej sesji podnosiliśmy. Natomiast za każdym razem, kiedy była taka dyskusja, zbywaliście nas, twierdząc, że wszystko jest w porządku.

Wspomniał Pan o tym, że temat odwołania tego zarządu dyskutowany jest już od kilku tygodni. Pan mija się z prawdą albo teraz, albo na poprzedniej sesji, kiedy zadałem pytanie wprost, czy zamierza Pan odwołać prezesa szpitala. Powiedział Pan, że jest pan totalnie zaskoczony tym pytaniem. Panie przewodniczący, skąd w ogóle takie pytanie na sesji? To, kiedy panie starosto pan mówił prawdę? Dzisiaj, twierdząc, że dyskusja na temat odwołania tamtego zarządu odbywała się już jakiś czas temu?

Jeśli nie chcecie Państwo czytać tego listu, to trzeba nawiązać do dramatycznych apeli ludzi, którzy w tym szpitalu pracują od wielu lat i znają ten szpital od podszewki. Przytoczę tylko daty, które padają w kontekście bardzo konkretnych oddziałów tego szpitala, o których piszą sami lekarze, często tymi oddziałami zarządzający. Ortopedia działa fatalnie od 2020 roku - spadek zabiegów o 60%. Radiologa bez tomografu od pół roku. Tomograf nie działa na bazie kontrastu od sześciu miesięcy. Endoskopia - od 2020 roku spadek badań o połowę. Urologia - od pół roku według lekarzy, którzy napisali to pismo nie działa. Laryngologa nie działa od 2021 roku i szczyt dramatu, czyli oddział wewnętrzny zamknięty od 1 lipca 2022 roku.

Droży Państwo! Nie mówcie bardzo proszę, że nie wiedzieliście o tej sytuacji, bo skoro sami lekarze artykułują swoje wątpliwości co do zarządzania szpitalem od ponad dwóch lat, to znaczy, że albo nie chcieliście tego słyszeć albo jeśli faktycznie o tym nie wiedzieliście, a to świadczy o niekompetencji tego zarządu, że ten zarząd nie był w stanie dostrzec zagrożeń, które czyhają w Szpitalu Powiatowym w Drezdenku i którego efektem finalnym było zamknięcie oddziału wewnętrznego. Straciliśmy rok, ponieważ nie chcieliście słuchać ludzi, którzy wam dobrze doradzali.

Z tego pisma, które dostaliśmy od lekarzy, wiemy, że te usługi były albo ograniczone, albo nie na takim poziomie, na jakim powinny być.

Więc bardzo proszę, aby o ten stan rzeczy nie oskarżać radnych, ale uderzyć się w pierś i przy kolejnych tego typu dyskusjach podchodzić do tematu znacznie bardziej poważnie i rozważnie. Bo to dzisiaj szpital jest dla nas absolutnym numerem jeden, jeżeli chodzi o zarządzanie powiatem.

Ze strony klubu „Nowy Powiat” apel o to, aby nie przerzucać się oskarżeniami, aby nie atakować radnych opozycyjnych, jeżeli podejmują trudne tematy, ale żeby wchodzić w dyskusję rzetelną, szczerą, czasami trudną, ale taką, która przyniesie efekt nie po naciskach, ale znacznie szybciej, żeby podobnych błędów nie podejmować w przyszłości.

Starosta Bogusław Kierus - chciałbym się odnieść do słów, które padły od radnego Karkoszki. Pierwsza sprawa. Powołuje się Pan na fragmenty tego listu dotyczące kontraktu wykonywanego na pewnych oddziałach. Dlaczego autorzy listu nie podają poziomu wykonania u siebie na oddziałach? Przecież mają pełną obsadę. Jest informacja tylko dotycząca ortopedii. A przypominam, że ortopedia funkcjonuje w ramach chirurgii.

Druga sprawa. Jest Pan członkiem zarządu kilku spółek. Wie Pan dokładnie, że pewnych informacji nie udziela się publicznie. Rozmowy, prowadzone przez mnie, przez Wicestarostę czy Panią Ewę odbywały się już w maju z panią Agnieszką, zanim ta informacja została przekazana pozostałym członkom Walnego Zgromadzenia. Musiało upłynąć trochę czasu wynikającego chociażby z tego, że Rada Nadzorcza w pewien sposób pracuje. Poza tym to Rada Nadzorcza odwołuje prezesa. Tak, ja zaprzeczyłem, bo pozostali członkowie Walnego Zgromadzenia nie wiedzieli o tych planach, które my przygotowujemy. Chodziło o to, żeby w sposób spokojny przejść z funkcji jednego prezesa do nowego prezesa.

Trzy lata temu, kiedy mieliśmy sytuację patową, kiedy funkcjonujący prezes powiedział, że dalej nie będzie pracował, przez dłuższy czas szukaliśmy najlepszej osoby. Wydawało nam się, że osoba, którą wybraliśmy jest najbardziej merytoryczna i właściwa. Proszę rozpatrywać te trzy lata w przestrzeni, gdzie przez dwa lata szpital musiał funkcjonować jako szpital covidowy i funkcjonował. Te słowa, które padły ze strony personelu, że się przyzwyczaili do śmierci, to wynikało z tego właśnie, że ta śmiertelność była bardzo duża. To wynikało z tego, że ponad 1000-1300 pacjentów było w tym okresie hospitalizowanych w naszym szpitalu. Przy tej śmiertelności, która jest przy covidzie, niestety ten ciężar spadł na ten nasz personel i stąd to rozgoryczenie. Ale gdzieś ci ludzie musieli trafiać i trafili do jednego z najlepszych szpitali. To jest opinia nie moja, tylko opinia zarówno NFZ-u, jak i mieszkańców, z którymi miałem kontakt po pobycie w naszym szpitalu.

Natomiast nigdy nie mówiliśmy, że w szpitalu jest idealnie. Nigdy nie mówiliśmy, że żadnych problemów nie ma. Bo o tym, że są problemy z wykonaniem kontraktu zawsze mówiliśmy i o tym, że są problemy z kadrami,

też mówiliśmy. Cała odpowiedzialność nie może spaść ani na prezesa, ani na zarząd, Walne Zgromadzenie czy Radę Nadzorczą.

Pamiętajmy o tej sytuacji, która panuje w tej chwili w kraju. Jest brak lekarzy i w związku z tym nie ma w tej chwili rynku pracodawcy, szczególnie w obszarze medycyny, a jest to rynek lekarzy i oni wybierają, z kim chcą pracować, gdzie chcą pracować i za jakie pieniądze chcą pracować.

Radny Leszek Waloch - poprosiłem na zarządzie Pana Starostę, dowiadując się, że z funduszu zapasowego będzie spożytkowane już około 4 milionów złotych w tym roku, czy ponad 4 miliony, o zapoznanie rady z sytuacją szpitala. Miało to chyba miejsce w miesiącu maju albo czerwcu. W tym czasie Pan Starosta prowadził cały czas rozważania i działania prowadzące do zmiany sytuacji w szpitalu. Takie działania zostały podjęte przez zarząd i Radę Nadzorczą. Dokonano zmiany prezesa. Nowa Pani Prezes została zobowiązana do tego, aby przeprowadzić rozmowę i zweryfikować zresztą to, o czym co mówiła Pani Śpiwak Przewodnicząca Rady Nadzorczej. To, co zostało w tych pismach zapisane, przecież nie dzieje się z dnia na dzień, trzeba to zweryfikować. Myślę, że wnioskodawcy chcieliby takiego postępowania, jak i również my.

Z chwilą, kiedy poprosiliśmy o zweryfikowanie, czy (tak szumnie użyje nazwy) „przeprowadzenie audytu” pod względem finansowym, bo to nas też martwi, jak również i sytuacji, która w szpitalu ma miejsce uważam, że powinniśmy dać czas Pani Prezes, aby porozmawiała również z tymi lekarzami, którzy wystąpili z pismem do Starosty. Trzeba zweryfikować to wszystko i później dopiero przyjdzie czas, być może na inne działania.

Natomiast jeśli chodzi o sytuację szpitala to nie zarzucajmy sobie nawzajem, że ta sytuacja w szpitalu się wytworzyła, bo ja nawet w dniu dzisiejszym powiedziałem, że to przez lata trwało, trwa i oby nie trwało. Wszyscy pracownicy spółki i my powinniśmy podchodzić do tego w taki sposób, że to jest nasze. Walczymy wszyscy o to, by ten szpital był i trwał.

Radny Mateusz Karkoszka - mam jedno pytanie do zarządu: czy tej decyzji nie można było podjąć wcześniej bądź dużo wcześniej? Musieliśmy doprowadzić do sytuacji, w której mamy zamknięty oddział wewnętrzny i grupa lekarzy jest przymuszona do tego, żeby pisać apel do radnych? Czy nie mieliście tej wiedzy w 2021 roku i nie mogliście podjąć tej decyzji kilka miesięcy temu? Musieliśmy czekać do tak trudnej, żeby nie powiedzieć dramatycznej sytuacji.

Starosta Bogusław Kierus - analizując kalendarz, to wypowiedzenie lekarze złożyli 1 czerwca, że z dniem 1 lipca opuszczają naszą placówkę. Prowadziliśmy rozmowy zarówno z byłym prezesem, jak i prowadziliśmy rozmowy z innymi osobami decyzyjnymi w województwie o możliwości pozyskania lekarzy. Nie było takiej możliwości. Tak, że proszę nie myśleć, że w tym temacie w jakikolwiek sposób zaczęliśmy działać w momencie, kiedy pojawiła się

informacja, że zawieszony jest oddział. Powtarzam jeszcze raz - były lata covidowe. Udało się otworzyć szpital, udało się otworzyć wszystkie oddziały po covidzie. Zawsze problemy kadrowe, bo w szpitalach są problemy kadrowe. Ale nie sądziliśmy, że dojdzie do takiej sytuacji, że zaistnieje konieczność zawieszenia na jakiś okres oddziału wewnętrznego. A wiemy o tym wszyscy, że to jest kluczowy oddział. bo stąd czy tutaj trafiają mieszkańcy z chirurgii, OIOM u i tak dalej. Reakcją zarządu na to, że Pan Prezes sobie nie poradził jest to, że nastąpiła zmiana prezesa.

Wicestarosta Paweł Antczak - jeszcze tylko przypomnę, że to nie jest pierwsza sytuacja Szpitala Powiatowego w Drezdenku, gdzie oddział wewnętrzny jest zawieszony. Dwa, bodajże trzy lata temu, na jeden miesiąc też ten oddział był zawieszony i udało się go przywrócić. Życzę nowej Pani Prezes, żeby zgodnie z założeniami, jak najszybciej przywróciła ten oddział, bo to jest fundament tego szpitala.

Druga sprawa. Do tej pory poprzedni prezes jakoś miał problemy, żeby zatrudnić lekarzy z Ukrainy, mimo że w szpitalu wojewódzkim w Gorzowie pracuje ponad stu medyków z Ukrainy. Myślę, że Pani Prezes jest otwarta na tą grupę lekarzy i medyków szeroko rozumianych, bo nostryfikacje zostały zniesione. Trzymiesięczny kurs i część z tych lekarzy ma takie same uprawnienia jak lekarze w Polsce. Cieszymy się, że jest ten kapitał zapasowy, bo jak sobie przypomnę słowa pana Mateusza Karkoszka sprzed trzech lat, proszę sobie otworzyć sesję. Jak jeszcze szpital, nie był covidowy, a już się zanosilo, że będzie miał minus i ten kapitał nie pokryje tego minusa to Pan sam powiedział, że musimy się poważnie zastanowić, czy jest sens ratowania tego szpitala, bo są jeszcze drogi i inne inwestycje, że szpital powiatowy jest ważny może dla radnych i mieszkańców.

Radny Mateusz Karkoszka - odpowie pan za te brednie i za to kłamstwo. Bardzo proszę o przygotowanie cytatu, na który się Pan powołuje. Jeśli nie, sprawa trafi do sądu. Odpowie Pan za te słowa.

Wicestarosta Paweł Antczak - Dobrze. Mówię tak ogólnikowo. Coś takiego treść miała miejsce. Sprzed trzech lat.

Radny Mateusz Karkoszka - Panie przewodniczący, bardzo proszę o zobowiązanie Pana Wicestarosty, aby na następną sesję przygotował cytat, który przed chwilą zamieścił w swoje wypowiedzi. Jeśli takie słowa nie padły, bardzo proszę, aby zobowiązał Pan Pana radnego o publiczne przeprosiny mojej osoby. Bardzo Pana o to proszę, bo takich sytuacji nie można pozostawić bez odpowiedzi.

Starosta Bogusław Kierus - ostudźmy trochę emocje. Proponuję żebyśmy do września dali czas Pani Prezes na otwarcie oddziału i żebyśmy we wrześniu zrobili debatę poświęconą naszemu szpitalowi. Ale widziałbym to w formie właśnie pracy komisji z Panią Prezes. Zaprosimy do tego związku zawodowe ze szpitala i władarzy naszych gmin. Bo dla każdego szpital jest bardzo ważny w naszym powiecie. Natomiast jeżeli chodzi o finansowanie szpitala, to zostajemy sami z tym problemem. Jeżeli Państwo byście ją przyjęli, to takie zaproszenie we wrześniu wystosuje do wszystkich władarzy, do państwa, do osób zainteresowanych funkcjonowaniem szpitala, a przede wszystkim do pracowników szpitala.

Radny Jan Kuchowicz - teraz to mnie pan Starosta zabił. Wyciągamy rękę, jeszcze nie wiemy, co się będzie działo. Krytyczna sytuacja może prokuratorsko-policyjna, jak to mówimy, a pan starosta zaprasza władarzy gminy, żeby partycypować w kosztach funkcjonowania szpitala.

Starosta Bogusław Kierus – panie przewodniczący, mówiłem o dyskusji.

Pani Karolina Piotrowska Burmistrz Drezdenka - przyjmuję oczywiście zaproszenie władarzy do takiej dyskusji. Bardzo się cieszę. Przyjmuję to przede wszystkim jako władarz Drezdenka samorządu, na terenie którego znajduje się lecznica, ale też faktycznie jest to jeden z większych zakładów pracy w naszym mieście. Więc bardzo się cieszę, że również my będziemy zaproszeni, będziemy włączeni do tej dyskusji, bo faktycznie problem jest i myślę, że tutaj przekażę te wszystkie sprawy, z którymi zgłaszają się do mnie mieszkańcy. Wiele osób nie rozumie, nie zna kompetencji poszczególnych samorządów, nie wiedza, kto jest odpowiedzialny za lecznicę, ale też za inne obszary działania, co należy do samorządu gminnego, co należy do samorządu powiatowego. Myślę, że władarze naszego powiatu już nieraz pokazali, że bardzo zależy nam na tym szpitalu. Chociażby w sytuacji, kiedy był covid - pospolite ruszenie i ta pomoc, która była tak wielka ze strony wszystkich samorządów, wszystkich mieszkańców różnych grup społecznych, różnych organizacji pozarządowych.

Jeżeli zaś chodzi o finansowanie, no to jestem troszkę zaskoczona tym sformułowaniem z racji tego, że każdy z nas ma swoje zadania i my jako samorządy również borykamy się z wieloma problemami. Każdy z nas ma te problemy zarówno w przypadku finansowania szkolnictwa, w przypadku tematów odbioru śmieci. Myślę, że tych tematów moglibyśmy mnożyć, ale nawiążę do wypowiedzi Pana Zastępcy, że skoro spółka ma tak duży kapitał zapasowy, to chyba jednak nie problemem są tu pieniądze. I mam nadzieję też, że ta sytuacja zostanie rozwiązana, jeżeli chodzi o zasoby kadrowe, bo jest to priorytet zdecydowanie. Ja się cieszę, że mam możliwość poznać Panią Prezes i faktycznie trzymam kciuki, żeby to wszystko poszło bardzo pozytywnie. Tak naprawdę byłaby to ogromna radość dla nas wszystkich.

Przerwa w obradach od godz.10⁰⁵ do 10²⁰.

Starosta Bogusław Kierus - ten list był skierowany do mnie i do wiadomości radnych. Czy ktoś z Państwa zapytał autorów tego listu, czy wyrażają zgodę na upublicznienie ?

Radny Mateusz Karkoszka - nasz klub by sugerował, jeśli faktycznie mogą wynikać z tego jakieś konsekwencje prawne, aby anonimizować nazwiska znajdujące się w tym piśmie. To pozwoliłoby uniknąć ewentualnych roszczeń.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - czy kolega radny Bajko przyjmuje ten wniosek?

Radny Andrzej Bajko – tak. Tak, bez nazwiska.

Pan Tadeusz Bednarczuk - głosujemy nad upublicznieniem jednego czy dwóch listów?

Radny Andrzej Bajko - dwa listy wpłynęły do nas i nieuczciwe byłyby w stosunku do autorów obydwu listów i w stosunku do mieszkańców, żeby tylko przedstawiać jedną stronę.

Pani Agnieszka Banaszek - zapoznałam się z obydwoma listami, które wpłynęły w dniu wczorajszym. Tak jak zostało tutaj już przez Pana Starostę powiedziane. treść tych listów jest mi znana. Będę zajmowała się szczegółowo wszystkimi aspektami, które w obydwu listach zostały poruszone. Na ten moment ciężko mi zająć stanowisko w sprawie prawidłowości zarzutów i podnoszonych aspektów z tego względu, że tak jak powiedziałam wczoraj miałam okazję zapoznać się z tymi pismami. Więc na ten moment, proszę Państwa, o czas do ustosunkowania się do treści tych listów i zarzutów tam zawartych do następnej sesji. Jeśli mogę, to bardzo o to proszę.

Wicestarosta Leszek Nowak - ja mam prośbę. Rozważmy i zastanówmy się, bo jednak w tych pismach są takie dosyć mocno opisane różne sprawy. Tam są też nazwiska jak i z jednego listu wynika, tak i z drugiego. Żebyśmy sobie czasami nie zaszkodzili. Wnioskodawcy tych listów zwrócili się do Pana Starosty i tylko ta informacja była dla tego grona. Czy nam chodzi o to, żeby to nagłośnić? Zastanówmy się, czy to będzie sprzyjało funkcjonowaniu tego szpitala? Mówimy o dobru szpitala, a jednak niektórzy chcą, żeby pewne rzeczy nagłośnić.

Jest Pani dyrektor, jest jeszcze Rada Nadzorcza, pewne rzeczy wyjaśnić i wtedy poinformować radę, bo tu mogą też być jakieś pomówienia, mogą być różne sytuacje. Ja nie chciałbym, żeby pewne rzeczy wyszły od rady.

Przerwa w obradach od godz.10³⁰ do 10⁴⁰.

Radny Andrzej Bajko - przed chwilą skontaktowałem się z osobami, które podpisały się pod tym listem. Mam, w formie uproszczonej, pisemną zgodę na opublikowanie, a więc możemy ten list odczytać. Będę prosił, żebyśmy przegłosowali mój wniosek formalny. Nie mam zgody od pani Jaraczewskiej, bo kontaktu nie mam. Nie mam informacji, czy można to upublicznić (odczytać), a więc nie chcę tutaj zajmować stanowiska. Pierwsze pismo dotyczące lekarzy, które podpisali, mam zgodę na to, aby to odczytać i żebyśmy mogli na ten temat też tutaj podyskutować.

Wiceprzewodniczący Leszek Nowak -szanowni państwo. Będzie to tak wyglądać, jeden list zostanie odczytany, a drugiej strony list nie będzie odczytany. I nasi wyborcy będą mieć takie mieszane uczucie, że z jednej strony mamy informację, a z drugiej nie mamy. W jaki sposób, szanowni państwo, to ten problem rozwiązać?

Radny Jan Kuchowicz - mam propozycję. Albo Pani Ewa jako przewodnicząca, albo Pan Starosta jako przewodniczący zarządu skontaktują się z Panią Dyrektorem, jeżeli uzyskają zgodę na upublicznienie, to tak, a jeżeli nie, to nie będziemy tego odczytywać. A przegłosujemy wniosek formalny, że czytamy to i to, ale jeżeli nie będzie zgody Pani Dyrektora, to nie przeczytamy, no nie można w ten sposób.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - czy nie rozważyć tej sytuacji, aby to było rozpatrzone przez Radę Nadzorczą i Panią Prezes i wtedy całej sytuacji poinformować, jak ta sytuacja wygląda. Chodzi też o to, żeby sprawdzić, czy rzeczywiście te sprawy, które w tych listach są zawarte pokrywają się z prawdą?

Radny Andrzej Bajko - jeżeli nie mamy jeszcze informacji, czy możemy, czy nie możemy, to może przegłosujemy odczytanie pierwszego listu. Jeżeli będziemy mieli zgodę, wtedy złożę drugi wniosek o odczytanie drugiego. A więc weryfikuje w tej chwili wniosek formalny o odczytanie listu, który został skierowany do pana Bogusława Kierusa, do naszej wiadomości, o odczytanie tego listu i dyskusja nad tematem.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - w związku z tym poddaję wniosek pod głosowanie złożony przez radnego Bajko. Kto jest za odczytaniem wniosku?

Rada Powiatu odrzuciła wniosek

W głosowaniu wzięło udział 15 radnych - wynik: 7 za, 8 przeciw.

| Nazwisko i imię | głos | Nazwisko i imię | głos |
|------------------------|-----------|--------------------|---------|
| Antczak Paweł | przeciw | Lemiesz Zygmunt | przeciw |
| Bajko Andrzej | za | Nowak Leszek | przeciw |
| Bednarczuk Tadeusz | przeciw | Paczkowska Grażyna | za |
| Hatała Ryszard | nieobecny | Rakiej Grzegorz | za |
| Karkoszka Mateusz | za | Tyranowicz Edward | przeciw |
| Kierus Bogusław | przeciw | Waloch Leszek | przeciw |
| Krzyżanowski Eugeniusz | przeciw | Własak Wiesław | za |
| Kubasik Zbigniew | nieobecny | Woźniak Dariusz | za |
| Kuchowicz Jan | za | | |

Wykaz imienny głosowania stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Wiceprzewodniczący Rady Leszek Nowak - szanowni Państwo według głosowania wniosek nie uzyskał większości więc ten list nie zostanie odczytany.

Radny Andrzej Bajko - ubolewam nad tym, że po raz kolejny trudne sytuacje, sytuacje związane z funkcjonowaniem szpitala, z funkcjonowaniem powiatu po raz kolejny są zamiatane pod dywan. Ta sytuacja w mojej ocenie, która ma w tej chwili miejsce, jest to wina w zdecydowanej większości tematów szpitalnych zarządu powiatu. Ja zadam kilka pytań, a potem wyrażę swoją opinię, żeby mógł pan starosta na te pytania mi odpowiedzieć chwilę później.

Ja mam takie pytanie, Panie Starosto:

1. Kiedy został złożony wniosek do wojewody i Narodowego Funduszu Zdrowia z informacją o konieczności zamknięcia interny i kto ten wniosek złożył? I kiedy wpłynęły odpowiedzi?
2. Ile razy i kiedy informowaliście Państwo pana wojewodę o problemach z interną?
3. Kiedy zostali o fakcie zamknięcia interny powiadomieni pacjenci?

Szanowni państwo, moja opinia na temat funkcjonowania szpitala, a co za tym idzie kolejnego ruchu, zamknięcia interny (drugi raz w przeciągu dwóch lat) Wiadomo to, o czym powiedział pan Wicestarosta. Taką sytuację mieliśmy już w 2020 roku. Wtedy to było na trzy tygodnie. Udało się szybko wrócić do funkcjonowania. Wtedy był już sygnał. A więc moim zdaniem zarząd wniosków nie wyciągnął. Wielokrotnie na tej sali mówiliśmy, że w szpitalu nie dzieje się dobrze. Drodzy państwo, pamiętacie, że tutaj reakcji wielkiej ze strony pana Starosty Kierusa nie było? Na nasze wnioski, a właściwie na wnioski przewodniczącego Komisji Budżetu, Pan Prezes pojawiał się na komisjach i próbował odpowiadać na pytania. Wielokrotnie mówiłem o tym, że odpowiedzi na te pytania są nieprecyzyjne i niedokładne. Dlaczego powiedziałem, że w mojej ocenie sytuacja szpitala spowodowana jest brakiem nadzoru ze strony Pana Starosty, Pana Wicestarosty i zarządu. Szanowni państwo, Powiatowe Centrum Zdrowia jest to największy zakład pracy, spółka. My jesteśmy właścicielem od 1 listopada 2020 roku, a do 9 maja 2020 roku na swoich posiedzeniach, na zarządzie pan Prezes pojawił się tylko 5 razy.

Powtarzam do 5 maja, bo tylko takie informacje można uzyskać ze strony BIP. Do 5 maja są sprawozdania zarządu. I powiem tak, analizując tę sytuację, od początku listopada, informacja pana Baka: Sytuacja w szpitalu jest OK, wszystko dobrze się dzieje (to było 11 listopada). 22 stycznia 2021 r. (bo to w przeciągu raz na 3 miesiące się Pan Prezes pojawił na zarządzie) bardzo dobra sytuacja w szpitalu, nie widzi żadnych problemów z kadrą medyczną. Zespół wewnętrzny został dobrze zaopatrzony, wzmocniony został zespół radiologów obsługujących tomograf.

I tutaj powiem tak to, co Pan Wicestarosta Antczak powiedział w kierunku radnego Mateusza Karkoszki. Mnie to troszkę zdziwiło i rozumiem reakcję Pana Karkoszki. I nie dziwi mnie, że te kroki podejmie. Ale to na tej sesji 22 stycznia 2021 roku Wicestarosta Antczak powiedział, cytuję: dzięki temu, że szpital jest covidowy, mamy dodatni wynik finansowy. Podziękowania Państwa, Panu Prezesowi na odchodnym, jaki doskonały wynik finansowy jest, to tak delikatnie mówiąc, w mojej ocenie, to jest lekkie nadużycie. Tak to dziwnie zabrzmiało. Pan Prezes, w styczniu 2021 roku, powiedział, że procedury medyczne przebiegają idealnie. Prawidłowo działają wszystkie oddziały. Wszystko zostało przywrócone, zatrudnił kilka dodatkowych osób. Pragnę przypomnieć, że to dzięki naszej interwencji, po raz pierwszy na sesji, która się odbywała w technikum, w auli, my zwróciliśmy uwagę na to, że już pora wrócić do pracy oddziałów i przychodni. I w tym momencie Pan Prezes zaczął cokolwiek robić. Ruchów z innej strony, z waszej strony, zarządu nie było. W lipcu na zarządzie Pan Prezes poinformował zarząd, że wszystkie oddziały prawidłowo pracują i za pierwsze półrocze jest zysk netto 6,9 mln. zł, prawie 7 mln. złotych. Przypominam Państwu, że już wtedy rozmawialiśmy o budowie ambulatorium. Pan Prezes powiedział, że koszt ambulatorium (na tamten czas) miał być około 400.000 zł. Pytanie z Nowego Powiatu było następujące: czy to znaczy, że szpital będzie to robił z nadwyżki jaką macie? Tak, taka była intencja Pana Prezesa.

Szanowni państwo, w grudniu tego roku na zarządzie, bardzo znamienite zdanie powiedział pan Tadeusz Bednarczuk. I powiem, że mnie to zdziwiło czytając list lekarzy o nie do końca spełnionych wymogach dotyczących tomografu, bo zacytuję, że: po badaniu tomografu komputerowego zwykły pacjent czeka około miesiąca na wynik. Nikt z nas, radnych nie był przeciwko. Ale też zadawaliśmy pytania, czy ten tomograf nie powinien mieć funkcji rozszerzonych. Ja nie ukrywam, że radny Ryszard Hatała, powiedział, że nie, wystarczy na pewno na ten szpital, jeżeli będą wszystkie niezbędne załączniki w tym sprzęcie funkcjonowały.

Martwi mnie też to, dlaczego w tym czasie, kiedy te kwoty na budowę były mniejsze, dlaczego nie zostały one wykorzystane. Szanowni państwo, odniosę się tylko do dwóch, chociaż mam wpisane z całej bytności Pana Prezesa u nas w szpitalu. Drodzy Państwo. W lutym 2020 roku mówił, że pieniądze z nadwyżki są na budowę strzeleckiego ambulatorium. Patrząc na tę sytuację, jaka jest teraz,

patrząc na sytuację wakacyjną, gdzie zawsze było niewykonanie kontraktu i grudzień zawsze też odpadał. Twierdzę, że to będzie 6 milionów, oby tylko było 6 milionów. Szanowni państwo, 7 lutego powiedział Pan Prezes, że pozyskał kardiologów i każdy z nich będzie przynajmniej raz w tygodniu przyjmować w poradni kardiologicznej. Mówił tu o dwóch kardiologach. Taka sytuacja wynikła, że przyjmował jeden, raz w miesiącu tylko. Zespół ortopedyczny w ocenie Pana Prezesa (to mówił na sesji 9 maja) zwiększył się o dwóch lekarzy. W tej informacji, którą otrzymaliście Państwo, jest napisane, że zespół ortopedyczny wykonuje mało istotne zabiegi u nas. Na czym traci szpital. Co mnie też zdziwiło. Wiem, że strategia rozwoju szpitala na lata 2022-25, o ile jest, nie została przez zarząd przyjęta. Taką informację ze szpitala uzyskałem, że w tej strategii ponownie jest SOR. I zachwycaliście się Panowie strategią rozwoju szpitala.

Jedno, co mnie bardzo niepokoi, to sytuacja kosztów osobowych do kosztów pozostałych. W ciągu dwóch spotkań na Komisji Budżetu i na sesji rady powiatu 9 maja, różnica w kosztach osobowych do kosztów pozostałych (w ocenie Pana Prezesa) była około 20 %. Na komisji mówił, że to jest ponad 90 blisko 100. Na sesji powiedział, że to nie przekracza 80 %. To jest wszystko zapisane. To wszystko można sprawdzić. Rozmawialiśmy też na temat radiologa, tutaj na sesji i Pan Prezes stwierdził, że jest kłopot. Z informacji, które uzyskałem, z pewnego źródła, nikt z zarządu szpitala nie pofatygował się do doktora radiologa, który u nas pracował, o wznowienie kontraktu czy o przedłużenie umowy o pracę.

Niepokoi też sytuacja kolejna, sytuacja chirurgii. Od 12 lipca będzie u nas tylko jeden chirurg. Patrząc na sytuację, jaka ma miejsce w szpitalu, jest to niebezpieczne i ze szkodą dla zdrowia pacjentów.

Szanowni Państwo, ubolewam nad tym, że ten list nie zostanie opublikowany, co też może świadczyć o tym, że po raz kolejny bardzo ważne sprawy chcecie rozwiązać we własnym gronie. Nie daj Boże, żeby kolejne oddziały były zamykane. Mieszkańcy Powiatu Strzelecko-Drezdeneckiego zasługują na dobrą, prawidłową opiekę. Nie może być sytuacji takiej, że będziemy się szcycić profesorami. Nam trzeba zwykłego powiatowego szpitala z pięcioma, sześcioma podstawowymi oddziałami. Przed Panią Prezes stoi naprawdę bardzo trudne zadanie, ale sobie poradzi. Pani tam pracuje wiele lat i poradzi sobie.

Starosta Bogusław Kierus - 27 maja został złożony wniosek do Pana Wojewody o zawieszenie oddziału internistycznego. Czy i kiedy rozmawiałem na temat trudnej sytuacji kadrowej? Ile razy rozmawiałem z wojewodą na temat problemów internistycznych? Ostatnie spotkanie z wojewodą Dajczakiem i dyrektorem panią Jelską odbyło się w pierwszej dekadzie czerwca. Dokładnej daty nie pamiętam. Niemniej jednak po tym spotkaniu, po przekazaniu informacji rozzwoniły się telefony od starostów z południa, bo była próba pozyskania

lekarzy z ich szpitali. Tak że wojewoda wiedział na bieżąco, co się dzieje i próbował też wspomóc nas personelem.

Jeżeli chodzi o to, że Pan mówił, że prezes informacje w jakiś sposób zatajał, to trzeba było dopytać na sesji, na komisji. Ja powtarzam, że każdy z nas może dopytać w czasie trwania rozmowy. Nikt z nas, po raz kolejny powtarzam, nie ukrywał, że problemy kadrowe są w naszym szpitalu. Twierdzenie, że na dany moment jest wszystko w porządku jest poukładane, ale w momencie jakichś zmian następują korekty. Mieliśmy przykład właśnie z oddziałem wewnętrznym. Nastąpiło wypowiedzenie pracy przez lekarzy. To nie jest wina zarządu, tylko po prostu lekarze o tym zdecydowali i w trakcie miesiąca poszukiwaliśmy tych lekarzy na internę. Wiecie Państwo, że jest okres wakacyjny. Trudno, jest znaleźć wymienną grupę, a poza tym każdy z lekarzy jest też zobowiązany do trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia. U nas nastąpiło to znacznie wcześniej. No i zdarzyło się, jak się zdarzyło. Mam nadzieję, że Pani Prezes tutaj znajdzie rozwiązanie. A wiem, że już szuka i to mnie bardzo cieszy.

Ambulatorium - przypominacie sobie Państwo, jak zaczynaliśmy przygotować dokumentację, ona trwała dość długo. Inwestorem jest oczywiście szpital. Pierwotnie miała być to kwota 400 tysięcy. Po zakończeniu, przygotowaniu kosztorysu, już była ta kwota 900 tys., a po przetargowo wyszło 1 mln 300 tysięcy. Zdecydowaliśmy na zarządzie, żeby nie obciążać kapitału zapasowego naszego szpitala, że w lipcu wystąpimy (w ramach projektu rządowego Ład Polski) o kwotę około 2 mln zł na modernizację ambulatorium w Strzelcach Kraj. z wyposażeniem.

Pan bardzo dokładnie podaje informacje, że ortopedzi nie pracowali, że wykonanie jest na takim, a takim poziomie i powołuje się Pan na list. Na początku powiedziałem, że są oddziały, które mają pełną obsadę i też kontraktu nie wykonują. To mnie też bardzo dziwi, skoro tutaj porusza się temat ortopedów, a nie porusza się tematu niewykonania kontraktu innych osób, innych oddziałów.

Kontakty z Prezesem były bardzo częste. Były zarówno telefoniczne rozmowy, informacja o bieżącej sytuacji, bieżących sprawach, bieżących problemach, jak i osobiste. Z Wicestarostą jeździliśmy do szpitala, spotykaliśmy się i rozmawialiśmy o jego problemach. Wielokrotnie te tematy dotyczyły bieżącej sytuacji i pomysłów na rozwiązanie problemów. I udawało się wielokrotnie. W tej chwili mamy problem z wewnętrznym. O tym problemie rozmawialiśmy wielokrotnie, od momentu, kiedy tylko pozyskaliśmy informację, że coś się będzie działo z kadrą na tym oddziale.

Jeszcze taki wniosek, że się nie interesujemy. Niedawno ktoś nam zarzucał, że zarząd zbyt intensywnie wpływa na naszego Prezesa, że w jakiś sposób wymusza jakieś decyzje. No to raz zbyt mocno ingerujemy, raz nie interesujemy się. To jakoś trudno ogarnąć.

Radny Andrzej Bajko - Czy Pan coś wie, Panie Starosto o przygotowaniu, opracowaniu przez wszystkich lekarzy w szpitalu analizy rozwoju i funkcjonowania szpitala w trzech egzemplarzach ? Pan coś wie o tym?

Starosta Bogusław Kierus - proszę bliżej powiedzieć. Nie wiem, o co chodzi.

Radny Andrzej Bajko - nie będę tematu rozwijał. Z tego co wiem od lekarzy, to w momencie głośnego przyjęcia Pana Profesora była też informacja, że pracownicy szpitala przygotowali trzy projekty rozwoju i funkcjonowania szpitala z kosztami i zyskiem. Zostały te wnioski przekazane zarządowi szpitala i zostały przekazane Panu Staroście.

Starosta Bogusław Kierus - otrzymałem jakiś pomysł na funkcjonowania pewnego oddziału. Zapoznałem się i doszedłem do wniosku, że nas nie stać na to, żeby wyłożyć 10 mln na uruchomienie, powiększenie jednego oddziału.

Radny Andrzej Bajko - - jeżeli jest to 10 milionów, to rzeczywiście nie stać, bo ja słyszałem o około 200-300 tys., ale ten temat będziemy na pewno jeszcze rozwijać. Bo tak, chyba nie zostanie.

Panie Starosto, czy nie uważa Pan, że działania byłego już Pana Prezesa w momencie napisania przez tę dziesiątkę lekarzy tego wniosku ogłoszenie o poszukiwaniu i tworzeniu nowego zespołu intensywnej terapii, że poszukujemy specjalistów anestezjologii, była w porządku ? Gdzie oni o niczym nie wiedzieli. I sugerowana stawka godzinowa to od 180 zł do negocjacji - jest kwota od 30 do 50 zł na godzinę więcej niż teraz ci mają. Czy to jest w porządku? Czy to nie jest zastraszanie? Czy to nie są elementy mobbingu?

Starosta Bogusław Kierus - nie zapoznałem się z tym ogłoszeniem dotyczącym naboru na oddział wewnętrzny, o którym Pan mówi. Sądzę, takie jest moje zdanie, (ma Pana Prezesa i nie może odpowiedzieć), że chodziło o to, że doktorzy złożyli wypowiedzenie zgodnie z umową, czyli 3 miesiące wcześniej. Czyli jeżeli oddział zamknięty został 1 lipca, czyli w kwietniu miał Prezes już taką informację w związku z tym poszukiwał lekarzy.

Radny Mateusz Karkoszka - powiedział Pan, Panie Starosto, że od maja posiadał wiedzę, a właściwie zostały złożone odpowiednie dokumenty, których konsekwencją było zamknięcie oddziału wewnętrznego w szpitalu. Dlaczego nie poinformował nas Pan o tym wcześniej ? Ale też opinii publicznej, bo wiemy, że wielu mieszkańców nie kryło zaskoczenia i dowiadywali się o tym fakcie niemalże w dniu zamknięcia. A czuje ten dyskomfort dlatego, że kiedy podejmowaliśmy dyskusje na ostatniej sesji, głosowaliśmy dokument dotyczący sytuacji w jednostkach podległych powiatowi i w dziale szpitalnym przygotowaliśmy akapit, w którym mówi (przypuszczam, że prezes, który pisał tę

opinię), że szpital potwierdza wysoką jakość usług medycznych, ponadprzeciętne kwalifikacje personelu, właściwe stosowanie procedur medycznych, dobre wyposażenie medyczne i techniczne. Potwierdza się praktyczne stosowanie ustalonych i oczekiwanych procedur postępowania we wszystkich aspektach pracy szpitala. Głosujemy taki dokument dwa tygodnie temu, a od miesiąca wie Pan, że interna zostanie zamknięta. Jeszcze, jak podejmowaliśmy dyskusję na temat szpitala, właśnie na tej sesji, dostaliśmy kilka razy po łapach, że to nie jest czas i miejsce na dyskutowanie tylko o szpitalu, bo raport o stanie powiatu dotyczy także wielu innych jednostek.

Nie wiem, jak pozostali radni, ale ja czuję dyskomfort, bo ta dyskusja sprzed dwóch tygodnia i wiedza, którą posiadaliście jako zarząd, w kontekście chociażby oddziału wewnętrznego, nie została upubliczniona. W związku z tym możemy stwierdzić, że zostaliśmy delikatnie wprowadzeni w błąd podczas tej ostatniej sesji.

Starosta Bogusław Kierus - odnosząc się do stwierdzenia pana Karkoszki wróć do tego, że ten cytat, który Pan przedstawił, dotyczy roku 2021 kiedy sytuacja kadrowa, finansowa była naprawdę dobra i w związku z tym tam ani słowo nie zostało przekreślone. To jest prawda. Teraz natomiast sytuacja na rynku jest taka, a nie inna. Lekarze wybierają sobie zakład pracy, w którym chcą pracować. Natomiast, co do zarzutu, że wiedziałem wcześniej, nie informowałem. Do końca szukaliśmy zespołu internistycznego, do końca mieliśmy nadzieję, że utrzyma się ten oddział w takim składzie, jakim był.

Radny Andrzej Bajko - w jednym temacie zwrócę się do Pani Prezes. Na ostatniej rady powiatu rozmawialiśmy o raporcie o stanie powiatu. Raport zdominował oczywiście szpital, najwięcej dyskutowaliśmy o szpitalu. Ja zostawię ten dokument, według którego ja o tym mówiłem. Mówiłem Panu Prezesowi i Panu Staroście i uzyskałem informację, że ja się oczywiście mylę. Dla mnie 2+2 jest 4, nie może być 4 i pół, bo różnica w tym, co jest wyliczone w dokumencie, a w tym, co podał Pan Prezes w tym raporcie, jest różnica 9 mln zł. Dlaczego o tym mówię? Proszę to sprawdzić i przeanalizować. Tak jak powiedziałem na radzie, chcę się mylić. Chcę się mylić, ale też nie chciałbym, żeby Pani weszła w temat już bardzo trudny i taki praktycznie niemożliwy do rozwiązania.

A druga sprawa Panie Starosto - trzy lata temu, jak to mawiają, szczególnie w Dreźnie, w teczce przyniósł Pan Prezesa, nie informując nas, mówiąc o rzeczach takich, gdzie nawet nie chce w tej chwili tego powtarzać. I nie ma co się dziwić, że nawet Pan czy członkowie zarządu nie mieli pełnych informacji. Proszę przeanalizować, proszę to zweryfikować. Dobre samopoczucie spowodowało to, co spowodowało. Panie Starostą, przypomnę wszystkim, że ponad 9 miesięcy, od przyjscia Pana Prezesa, czekaliśmy na dokument mówiący o funkcjonowaniu i o rozwoju szpitala. Mówiliśmy o tym, że SOR-u nie będzie, że lądowiska nie będzie – mrzonki. Pan Prezes cały czas na tym jechał.

I wy w dobrym samopoczuciu nic z tym nie robiliście. Jak można przez 9 miesięcy dawać wolną rękę komuś, kto potem robi tak, jak robi? Wcale Panu Prezesowi się nie dziwię, skoro nie mieliście Państwo na niego żadnego wpływu, to po prostu rządził sobie i pracował. A pandemia nie rozwaliła szpitala, tylko uratowała nasz szpital finansowo. To już próbowałem udowodnić. Na tę chwilę 6 mln na plusie. Rok 2022 w ocenach Pana Prezesa będzie 4, a to jest minus 10 milionów w ciągu roku.

Starosta Bogusław Kierus - podawanie takich informacji nie jest właściwe w sytuacji, kiedy mamy problemy z kadrą. Na pewno to Pani Prezes nie pomoże. Miejmy nadzieję, że jej się uda, wierzę bardzo. Natomiast, co do Pańskiej opinii dotyczącej poprzedniego prezesa, no to proszę mi wybaczyć, ale na tych kandydatów, których mieliśmy do dyspozycji (ja sam nie podejmowałem decyzji tylko podejmowaliśmy to kolektywnie) wydawało się, że jest to najlepszy kandydat i uważam na tę chwilę, że był to najlepszy kandydat. Przecież pamiętajmy o tym, że ten konkurencyjny szpital w Międzychodzie funkcjonuje, a między innymi zasługi miał w tym zakresie Pan Bak. Dobrze by było, żebyśmy obiektywnie do tego podeszli. Był bardzo trudny okres, był okres pandemiczny. Szpital się przestawiał w różny sposób. Była grupa lekarzy, która złożyła wypowiedzenia w momencie, kiedy szpital został przekształcony w szpital covidowy. Trudno jest wdrażać jakieś wspaniałe plany, jeżeli przez prawie dwa lata wyłączony jest szpital z normalnej działalności usługowej. Te plany, które były przedstawione przez Pana Prezesa, były dobre, ale na dłuższy okres. Natomiast nam chodziło o to, żeby te krótkie plany, te krótkoterminowe, były zrealizowane. W jakimś momencie nie podniósł tematu. Dlatego też nastąpiła zmiana dotycząca prezesa. Mam nadzieję, że Pani Prezes zajmie się tym, przedstawi nam pomysł na funkcjonowanie szpitala w tym okresie stosunkowo krótszym. Ale oczywiście te plany związane z dalszym funkcjonowaniem szpitala też będą. zbieżne do tego, co zarząd, co Zgromadzenie Wspólników.

Poza tym też trzeba bardzo dokładnie przeanalizować zakres, który został zrealizowany przez Pana Baka i okazuje się, że pewne plany, które mieliśmy do 2020 roku czy do 20221, nie pamiętam w tej chwili (do materiałów źródłowych trzeba dotrzeć) zostały zrealizowane tj. m.in. zakup tomografu, karettek, sprzętu itd. Częściowo te plany zostały zrealizowane.

Ad. 4 porządku posiedzenia – **Sprawy różne.**

Radny Mateusz Karkoszka - ja dziękuję za odpowiedź na interpelację w sprawie udostępnienia boiska przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, z której nic nie wynika, bo nie do końca jest tam zawarta informacja, czy boisko jest otwarte. Osobiście sprawdziłem, jaki jest stan faktyczny i boisko jest otwarte. Natomiast dostęp do boiska z zewnątrz jest zamknięty. Furtki od Specjalnego

Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a także od Zespołu Szkół są zamknięte. Zamknięta jest główna furтка od placu zabaw, który znajduje się przy ulicy Słowackiego. Najprostsze wejście mogło być właśnie od tej ulicy. Dlatego apeluję i proszę Pana Starostę, aby umożliwił wejście na teren boiska właśnie od tamtej strony. Wczoraj spotkałem też chłopców, którzy opowiadali o tym, że grają na tym boisku, natomiast wchodzą na to boisko przez dziurę w płocie. W związku z tym, jeśli jest tam furтка, postarajmy się, aby była otwarta, szczególnie w okresie wakacyjnym, bo jest piękne boisko, z którego mogłyby korzystać dzieci ze Strzelec Krajeńskich.

Starosta Bogusław Kierus - mieliśmy podpisać umowę z wykonawcą na termomodernizację tego obiektu. W związku z tym to był plac budowy. Dlatego też może ta odpowiedź nie jest satysfakcjonująca. Wykonawca się wycofał. W związku z tym musimy wrócić do rozmów z Panią Dyrektorką jak ewentualnie udostępnić to boisko.

Ad. 5 porządku posiedzenia – Zamknięcie obrad XXXI sesji Rady Powiatu Strzelecko-Drezdeneckiego.

W związku z wyczerpaniem wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Rady Powiatu, o godz. 11⁴⁰, zamknął obrady XXXI sesji Rady Powiatu Strzelecko-Drezdeneckiego.

Na tym protokół zakończono.

Nagranie wideo z XXXI sesji stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu.

Protokołowała:


Hanna Ratajczyk

Wiceprzewodniczący Rady

Leszek Nowak
